

Mały biały pies – Bogusław Mec

Mały, biały pies bez łąt,
Na imię miał on Valentino,
W pysku trzymał kwiat
Zaginął mały, biały pies

Mały, biały pies bez łąt
Miał w pysku pęk konwalii w pąkach,
W życie moje wpadł, przybłąkał
Do mnie się ten pies

O, pani, przeczytałem w prasie
Anons twój dziś z żalem,
Zgubionego psa oddali ci
Motyw tego, to szlachetny zryw mój,
Ale skutek: smutek

Mały, biały pies bez łąt,
Cóż ci się mam tłumaczyć gościu?
W pysku trzymał kwiat,
To szczęście, co mi przyniósł je

O, pani, chyba pani widzi
W oczach mych tę łezkę,
To jest dla mnie cios rozstanie z nim,
Może więc byś mogła w życiu mnie
Wraz z pieskiem
Zmieścić, pieścić

Mały, biały pies bez łąt,
Ten, który wam przynosi szczęście,
W pysku trzyma kwiat najczęściej,
Mały biały kwiat,
Mały, biały kwiat najczęściej,
Mały, biały pies





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych